



Święta Wielkanocne dla wielu z nas kojarzą się tylko z "wolnym od szkoły" oraz zanieśieniem „święconki” do kościoła w Wielką Niedzielę, jednak po co tak naprawdę to robimy?

Jest to tradycja, którą obchodzi się w wielu krajach, żegnamy zimę oraz witamy wiosnę, mamy nadzieję na zmianę wszystkiego na lepsze. W naszym kręgu cywilizacyjnym zdecydowanie obchodzimy zwyczaj związane ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, a nie- tak jak w Judaizmie, wyjściem Izraelitów z Egiptu i końcem niewoli.

Do święconki wkładamy pisanki, które są symbolem nowego życia. Z kolei baranek wielkanocny jest symbolem czystości i niewinności. Tradycja ta jest szczególnie uwielbiana przez dzieci, a mianowicie chodzi o Śmigusa Dyngusa, który kiedyś był obchodzony, aby polewane wodą dziewczęta wychodziły szybko i szczęśliwie za mąż, a obecnie ma bardziej symboliczne znaczenie.

W te święta pamiętajmy o sobie nawzajem, nie tylko o tym, że mamy kilka dni wolnych od szkoły czy pracy. Spędźmy trochę czasu z bliskimi, a jeśli nie możemy się z nimi spotkać, to chociaż zadzwońmy z życzeniami i chwilę porozmawiajmy.

Pomyślmy także o tych, którzy zostali rozdzieleni ze swoimi bliskimi, stracili swój dom, najbliższych i cierpią z powodu wojny, który toczy się na Ukrainie.

Ciepłych, radosnych oraz pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych!

Życzy REDAKCJA

Słynne Zwyczaje Wielkanocne w Polsce

Święta Wielkanocne obfitują w tradycje i zwyczaje ludowe, z których część jest wciąż żywo kulturowana, a część coraz bardziej zanika. Wciąż jednak święcimy pokarmy, malujemy pisanki, zanosimy palemki do kościołów i oblewamy się wodą w Lany Poniedziałek.

Niedziela Palmowa zwana kiedyś wierzbą lub kwietną. Dzisiaj nie trudnimy się raczej robieniem własnej kolorowej palemki, ale decydujemy się na kupno już gotowej i taką właśnie zanosimy do kościołów. Dawniej robiono palemki samodzielnie – z wierzbowych gałązek, bukszpanu, porzeczek, malin, suszonych ziół, piórek i kwiatów. Poświęconej palemce przypisywano magiczne właściwości, dlatego zanoszono ją do domów, by zapewniała rodzinie szczęście.

Święcenie Pokarmów w Wielką Sobotę to zwyczaj, który uchował się, aż po dziś dzień. Ma on korzenie pogańskie, ale został uświęcony przez Kościół. Dzisiaj święcimy w Kościele tylko symboliczne pokarmy, które mieszczą się w niewielkim, zazwyczaj wiklinowym koszyku. Zawartość takiej święconki może być też różna, w zależności od danego regionu. Nie może jednak zabraknąć: jajek, chleba, kiełbasy lub wędlin, soli, baranka (z masła lub cukru), chrzanu oraz kawałka domowego ciasta.

Malowanie jajek, czyli tworzenie pisanek to zwyczaj, którego za dziecka wyczekiwało się z wielką niecierpliwością. Wywodzi się jeszcze ze starosłowiańskich wierzeń, gdzie jajko miało bardzo ważne znaczenie. Symbolizowało siły witalne i podobnie jak dzisiaj - początek nowego życia.

Poniedziałek Wielkanocny kojarzy nam się przede wszystkim z oblewaniem wodą innych osób. Zwyczaj wiąże się z dawnymi praktykami pogańskimi, gdzie ma symbolizować oczyszczenie z zimowego brudu i budzenie się przyrody na wiosnę. Dawniej wierzono, że im mocniej została oblana panna, tym ma ona większe szanse na rychłe zamążpójście.



**Wesołych Świąt
Wielkanocnych!**

Jak świętują Brytyjczycy Wielkanoc?

Angielska Easter, czyli Wielkanoc, nieodłącznie w naszym kręgu kulturowym wiąże się z tradycją chrześcijańską. W rzeczywistości korzeniami święto to w tradycji anglosaskiej (i nie tylko!) sięga jeszcze czasów pogańskich. Sama nazwa Easter pochodzi bowiem od imienia bogini Eostre – boskiego ucieleśnienia nadejścia wiosny, płodności i rozpoczęcia nowego cyklu życia po czasie zimy. Celebracje ku jej czci zbiegały się w czasie z przesileniem wiosennym (ang.: vernal equinox) czyli okresem zbliżonym do tradycyjnego, ruchomego terminu obchodzenia Wielkanocy.

Easter bunny, czyli zajaczek wielkanocny, pojawił się w brytyjskiej tradycji świąt wielkanocnych w połowie XIX wieku, wraz z rozpowszechnieniem zwyczaju przesyłania bliskim i znajomym kartek świątecznych z życzeniami. Zajaczki wybrano nie bez powodu – zajacze mamy zwykle rodzą wiele zajęczych dzieci, nazywanych kociętami (po angielsku to kittens), co świetnie wpisuje się w symbolikę tych świąt, związaną z nowym życiem. Mali Brytyjczycy wierzą, że to właśnie wielkanocne zajaczki dekorują i ukrywają jajka (także te czekoladowe), które w niedzielę wielkanocną stanowią obiekt pożądania podczas tradycyjnej zabawy w ich poszukiwanie

Niezwykle ciekawą częścią brytyjskich świąt wielkanocnych są zabawy, w które równie chętnie jak dzieci włączają się także starsi członkowie rodzin. Wspomniane już tradycyjne poszukiwanie jajek (ich duże ilości są najczęściej ukrywane w ogrodzie), to tylko jeden z popularnych sposobów spędzania świątecznego czasu. Wystarczy wspomnieć choćby o Egg rolling, czyli specyficznym wyścigu, w którym zawodnicy mają za zadanie turlać swoje jajko po trawiastym wzniesieniu. Wygrywa oczywiście ten, który zdoła najdalej dotoczyć swoją sztukę, nie uszkadzając przy tym skorupki.

Nie ma prawdziwych świąt bez wspaniałego świątecznego jedzenia. Także w brytyjskiej tradycji istnieją potrawy zarezerwowane na ten szczególny czas:

Hot cross buns – to pieczone specjalnie na Wielki Piątek (Good Friday), niewielkie drożdżowe delikatnie słodkie bułki, zwykle z rodzynkami, przypominające wyglądem znane nam kajzerki.



Simnel cake – to tradycyjne, wielkanocne brytyjskie ciasto z marcepanem i bakaliami, nieco przypominające keks.

SPOTKANIE Z WOLONTARIUSZAMI

W naszej szkole miały miejsce wyjątkowe zajęcia. Początkowo byłem sceptycznie do nich nastawiony, myśląc „co ciekawego dowiem się na takich lekcjach z wolontariatu?”



Pierwsze piętnaście minut minęło niezwykle szybko, przyjemna atmosfera ułatwiała robienie kolejnych zadań przygotowanych przez panią Izabelą Czyżewską, jak i panią Dorotę Lewińską. To co najlepiej zapamiętałem z całych zajęć to drobne rozmowy, prowadzone w języku angielskim. Zawsze to inne doświadczenie, mówić po angielsku z Polakami, a co innego z obcokrajowcami. Przez cały czas trwania zajęć, można było niezwykle dobrze rozwinąć swoje zdolności do mówienia po angielsku. Słuchaliśmy też informacji o historii, kulturze i zwyczajach danego państwa, rozmawialiśmy na różnorakie tematy z wolontariuszami, dzięki którym usłyszeliśmy ciekawe opinie o naszym kraju, a całość zakończyliśmy wspólną wymianą myśli przy degustacji przepysznych ciast.



Konstanty Ochman 3Inr

- Redakcja:
- Justyna Kupisz 3inr
- Bartłomiej Pach 3inr
- Adam Funt 3inr
- Opiekunowie:
- p. Maja Turala
- p. Dorota Lewińska
- p. Marzena Kwiecień

